



**MIRA FIUTAK**

redaktor wydania

Sto jedenastcie lat to życie kilku pokoleń. Właśnie od tak dawna mieszkańcy Sośnicy pielgrzymują do Wambierzyc, tradycja ta przechodzi z rodziców na dzieci. Bonifacy Dylus i Szymon Dylus są w swojej rodzinie trzecim pokoleniem śpiewoków, czyli przewodników kalwaryjskich. Do dziś korzystają ze starych, przekazanych przez dziadka i ojca śpiewników zawierających pieśni, których nie spotka się już w żadnym powojennym wydaniu. Więcej o pielgrzymowaniu sośniczan piszemy na str. IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- **SIOSTRY FELICJANKI** pracują w Gliwicach od 50 lat.
- **MÓJ DOM W CHUPA POU.** Rozmowa z werbistą o Beniaminem Remiorzem.
- **O JĘZYKU MIGOWYM** opowiada prof. Bogdan Szczepankowski.

Oazowicze spotkali się w Gliwicach

## W Jego imię idź

W dziewięciu turnusach oazowych uczestniczyło 380 dzieci i młodzieży. Tydzień temu większość z nich przyjechała do Gliwic, aby uczestniczyć w diecezjalnym Dniu Wspólnoty Ruchu Światło–Życie.

Ruch oazowy stawia młodym poprzeczkę dość wysoko. – Być może to sprawia, że oaza nie jest ruchem tak masowym jak kiedyś. Jednak ci, którzy do niej należą, angażują się całym sobą – powiedział ks. Jarosław Buchenfeld, moderator diecezjalny Ruchu Światło–Życie. – Młodzież ma dziś wiele innych propozycji, a w oazie często trzeba iść pod prąd.

Do gliwickiej katedry przyjechali także uczestnicy rekolekcji Kościoła Domowego. – W tym roku na czterech turnusach było 50 par. To więcej niż rok temu – powiedzieli Ewa i Andrzej Majgierowie z Gliwic, od niedawna para diecezjalna Kościoła Domowego. – Takie rekolekcje pogłę-



MAREK PIEKARA

biają więź małżeńską i rodzinną oraz pomagają lepiej przeżywać swoją wiarę. Zachęcamy rodziny do udziału w takich wyjazdach.

Mszy przewodniczył – wraz z księżmi, którzy prowadzili oazowe turnusy – bp Jan Wieczorek. W homilii nawiązał do proroka Izajasza, który od razu i zdecydowanie odpowiedział na Boże wezwanie. Za przykład bezwarunkowego

**Biskup Jan Wieczorek odprowadził Mszę św. w czasie Dnia Wspólnoty Ruchu Światło–Życie**

pójścia za głosem Boga wskazał św. Jacka oraz bp. Maksymiliana Kallera, urodzonego w Bytomiu, przedwojennego ordynariusza diecezji warmińskiej. – Bp Kaller powiedział, że trzeba radykalnie związać się z Eucharystią. Tam jest moc, aby w Boże imię iść w naszą rzeczywistość – powiedział do oazowiczów bp Wieczorek.

**KS. WALDEMAR PACKNER**

## ORKIESTRY ZAGRAŁY W RUDACH



MAREK PIEKARA

Ponad 50 muzyków grających w orkiestrach dętych spotkało się 1 września w Rudach. – Wasza gra w orkiestrze to realizacja Bożego powołania. Zachęcam więc do ciągłego rozwoju i formacji duchowej, liturgicznej i muzycznej, bo potrzebują jej wszyscy muzycy kościelni – mówił do zebranych w sanktuarium Matki Bożej Pokornej ks. Franciszek Koenig, który w diecezji kieruje Referatem ds. Muzyki Kościelnej. W II Pielgrzymce Orkiestr Dętych uczestniczyła Orkiestra Dęta KWK „Sośnica”, orkiestra parafii św. Katarzyny w Toszku i orkiestra parafii św. Jadwigi w Gliwicach Brzezince. W czasie Mszy św. i później na placu przed kościołem, gdzie był czas na wspólne muzykowanie, połączonym zespołem dyrygował Lesław Podolski. ■

**Muzycy zagrali podczas Eucharystii w rudzkim sanktuarium**

## Biskupi gliwicy w redakcji „Gościa”



KLAUDIA CWOLEK

**Biskupi gliwicy odwiedzili redakcję „Gościa” w Sośnicy**

**GLIWICE.** Bp Jan Wieczorek i bp Gerard Kusz odwiedzili gliwicką redakcję „Gościa” w nowej siedzibie w Sośnicy. Zwiedzili pomieszczenia redakcyjne, po czym ks. Krzysztof Śmigiera, proboszcz parafii św. Jacka – która w czerwcu przyjęła do siebie naszą redakcję – oprowadził gości po kościele, przedstawiając ostatnio wy-

konane w nim prace. Wnętrze tego nowo wybudowanego kościoła ciągle jest wykańczane. Tematem spotkania w dużej części stały się obchody 750. rocznicy śmierci św. Jacka. Swoją rolę w nich miała również sośnicka parafia, której Święty patronuje i która od tegorocznego odpustu posiada również jego relikwie.

## Zmarł ks. Rudolf Jeziorski

**STARE TARNOWICE.** 28 sierpnia w wieku 70 lat zmarł ks. Rudolf Jeziorski. 31 sierpnia został pochowany na cmentarzu parafii św. Marcina Biskupa i Wyznawcy w Tarnowskich Górach Starych Tarnowicach, skąd pochodził. Mszy św. pogrzebowej, w której uczestniczyło ponad stu księży, przewodniczył bp Janusz Zimniak, biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej, gdzie pracował ks. Rudolf Jeziorski. Święcenia kapłańskie przyjął w 1962 r. Od 1976 roku był proboszczem parafii św. Katarzyny



JAN KUBOSZEK

w Czechowicach-Dziedzicach. Cztery lata temu, po przejściu na emeryturę, zamieszkał w swojej rodzinnej parafii w Starych Tarnowicach.

## Kartka na urodziny

**TARNOWSKIE GÓRY.** Misja Charytatywna Ziemi Tarnogórskiej „Integracja” ogłosiła konkurs na „Kartkę urodzinową dla Stasia i Karola”, w ramach projektu realizowanego z okazji Roku Wypiańskiego i Szymanowskiego. W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. Prace w formacie A5

(podpisane z tyłu imieniem i nazwiskiem, z nazwą szkoły i numerem telefonu), wykonane dowolną techniką, można składać od 25 września do 10 października w siedzibie Misji przy ul. Zamkowej 8 w godz. 14.00–18.00. Najlepsze w nich zostaną nagrodzone, a wszystkie wystawione będą w tarnogórskiej Galerii „Pod-Nad” i na Międzynarodowej Konferencji Arteterapii w Łodzi.

## Potrzebują korzeni i skrzydeł

### NOWY ROK SZKOLNY.

Mszy św. w gliwickiej katedrze 1 września na rozpoczęcie roku katechetycznego przewodniczył bp Gerard Kusz, który stwierdził w homilii: – Jesteście tymi, którzy mają dać młodemu człowiekowi korzenie, żeby umocnić go w jego dziedzictwie i skrzydła, żeby wzlatywał w górę i miał perspektywę na przyszłość. Powinniście w młodych rozbudzać wiarę – wiarę rozumną, nie fanatyczną czy zabobonną. 3 września w Bytomskim Centrum Kultury odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego, w której uczestniczyli m. in. Łukasz Falgier, dyrektor generalny śląskiego urzędu woje-



MAREK PIEKARA

**Powinniście w młodych rozbudzać wiarę – apelował do katechetów bp Gerard Kusz**

wódzkiego i śląski kurator oświaty Marian Drosio, a biskup gliwicki Jan Wieczorek przewodniczył Mszy św. na rozpoczęcie roku w kościele Wniebowzięcia NMP.

## Partnerska sztafeta

**BYTOM.** 29 sierpnia z rynku wyruszyła sztafeta przyjaźni, a w niej 12 osób, które miały do pokonania dystans 1100 kilometrów do Recklinghausen, niemieckiego miasta partnerskiego Bytomia. Wcześniej biegacze uczestniczyli we Mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Trasa biegu prowadziła przez 42 miasta polskie i 90 niemieckich. Zasadą tej szta-

fety były zmiany dokonywane co 5 kilometrów, więc w sumie każdego dnia na jedną osobę przypadał dystans około 25 kilometrów. W Bockum do polskich biegaczy dołączyli Niemcy i razem dotarli do Recklinghausen. Kierownikiem polskiej grupy był August Jakubik z Rudy Śląskiej. W biegu uczestniczyło ośmioro mieszkańców Bytomia i czterech Rudy Śląskiej.

## Miesiąc z muzyką organową

**ZABRZE.** Julian Gembalski i Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska wystąpili w koncercie inauguracyjnym XII Międzynarodowy Zabrzeński Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chłondowskiego, który odbył się 1 września w kościele św. Andrzeja. Przez cały miesiąc w różnych kościołach w mieście będą trwały spotkania z muzyką organową. W cza-

się koncertu rozpoczynającego festiwal publiczność mogła usłyszeć utwory Bacha, Haydna, a także Juliana Gembalskiego, który oprócz pracy artystycznej i kompozytorskiej jako profesor Akademii Muzycznej w Katowicach zajmuje się również dydaktyką. Z sopranistką Elżbietą Grodzką-Łopuszyńską koncertuje od ośmiu lat.

**Julian Gembalski i Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska zainaugurowali XII Międzynarodowy Zabrzeński Festiwal Organowy**



MAREK PIEKARA

Msza na Magdalence w 15. rocznicę pożaru

# Życie uczy solidarności

Pamiętamy wszyscy te straszliwe dni, kiedy szalał pożar i nie wiedzieliśmy, jak to się zakończy – bp Gerard Kusz zwrócił się do zebranych przy kaplicy na Magdalence, gdzie przewodniczył Mszy w 15. rocznicę pożaru lasów w okolicach Kuźni Raciborskiej.

2 września w kaplicy św. Magdaleny spotkali się, jak co roku, strażacy, ich rodziny, przedstawiciele władz i wierni tutejszej parafii, żeby dziękować za ugaszenie pożaru uznanego za największy w Europie po II wojnie światowej. A także modlić się za wszystkich strażaków, którzy zginęli w czasie pełnienia swojej służby. Podczas akcji gaszenia pożaru w 1992 roku zginęło dwóch strażaków – młodszy kapitan Andrzej Kaczyna i druh Andrzej Malinowski.

Bp Gerard Kusz, wspominając wydarzenia sprzed 15 lat, odniósł się również do sytuacji bieżącej. Przestrzegając przed fa-



MAREK PIEKARA

natyzmem w propagowaniu swoich ideologii oraz manipulowaniem i wykorzystywaniem Kościoła i wiary do swoich celów. – Życie uczy nas, żeby być razem.

**Strażacy od 15 lat przybywają ze swoimi sztandarami na Magdalencę**

Ważne jest, aby przeciwnictwa nie stawały się przeszkodą w porozumieniu się między sobą. Dziś często nie odróżniamy problemów od osoby. A to przecież

zło trzeba atakować, nie osobę, człowieka należy bronić – stwierdził bp Kusz, który od 15 lat spotyka się ze strażakami w kaplicy na Magdalence w rocznicę ugaszenia pożaru, który strawił tu ponad 10 hektarów lasu. **MF**

O. Lucjusz Rzepczyński OFM Cap (1933–2007)

## Szafarz Bożego miłosierdzia

W Bytomiu zmarł 27 sierpnia br. o. Lucjusz Rzepczyński, kapucyn, który ostatnie 17 lat życia związał z tym miastem. Mszy pogrzebowej przewodniczył bp Jan Wietorek.

Bytomianie znali go jako dobrego spowiednika, który każdego dnia był do ich dyspozycji. – Przez swoją posługę w konfesjonale stał się o. Lucjusz prawdziwym szafarzem Bożego miłosierdzia – powiedział w homilii o. Jerzy Sylwestrzak, były proboszcz bytomskiej parafii Podwyższenia Krzyża. – Wszyscy znali go jako wesołego, serdecznego i towarzyskiego zakonnika.

Urodził się pod Krakowem w 1933 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1957 roku. W lutym br. o. L. Rzepczyński

obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Pracował w wielu parafiach prowadzonych w Polsce przez zakon kapucynów. W 1988 roku przybył do Bytomia, gdzie pracował aż do śmierci. – Zawsze miał czas dla ludzi – mówił w homilii o. Sylwestrzak. – Wychodząc z kościoła, rozmawiał z wiernymi, zawsze byli wokół niego ludzie.

O. Lucjusz Rzepczyński znany był, nie tylko wspólnocie za-

**O. Lucjusz był bardzo lubiany w kapucyńskiej parafii**

konnej, z pobożnej modlitwy i niezwyklej troski o liturgię. Gdy pod koniec życia miał kłopoty ze wzrokiem, często można było spotkać go z różańcem w ręku. Przychodził również na wspólną modlitwę swoich współbraci, aby słuchać modlitwy brewiarzowej. – Swoim życiem i postawą uosabiał miłosierdzie samego Boga – zakończył homilię o. Sylwestrzak.

Bp Jan Wietorek podkreślił gorliwość i dobroć zmarłego. – Byłeś z Panem w swoim życiu, kapłańskiej pracy i cierpieniu. Niech Pan będzie teraz z tobą.

O. Lucjusz Rzepczyński spoczął w kwaterze zakonnej na bytomskim cmentarzu przy ul. Kraszewskiego. **WP**



ARCHIWUM PARAFIALNE

■ R E K L A M A ■

**ANTYGONA**  
OPIEKA NAD GROBAMI  
TWOICH BLISKICH

TEL. 505 720 028  
505 720 039

[www.antygona.eu](http://www.antygona.eu)

## 79 KALWARYJSKICH STACJI

Wambierzyce leżą na Dolnym Śląsku w diecezji świdnickiej. Początki tu-tejszego sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin sięgają XIII w., kiedy to niewidomy Jan z Raszewa odzyskał wzrok dzięki modlitwie przed figurką Maryi z Dzieciątkiem, umieszczona na potężnej lipie. Od tej pory zaczęły tu przybywać rzesze wiernych; ufundowano ołtarz, a później świątynię.



Tutejszą kalwarię, składającą się z 79 stacji, wzniesiono na przełomie XVII i XVIII w. na życzenie ówczesnego właściciela Daniela Paschazjusza von Osterberga. Miejscowość już wtedy słynęła z cudownej figury i licznych uzdrowień. Zgodnie z zasadami budowania kalwarii, wzniesiono ją w okolicy, która ukształtowaniem terenu trochę przypominała Jerozolimę. Zachodnie wzgórze Wambierzyc ma nasuwać na myśl Syjon, a wzniesienie naprzeciw – Górę Oliwną (z 57 schodami), pomiędzy nimi płynie strumyczek zwany Cedronem. Dziś wambierzycka Jerozolima jest jedną z największych w Polsce.

Na zboczu Syjonu znajduje się bazylika, powstała w latach 1715–1720 na życzenie Franciszka Antoniego von Gotzen. W 1936 r. papież Pius XI nadał świątyni wambierzyckiej tytuł bazyliki mniejszej, a 17 VIII 1980 r. cudowna figurka została ukoronowana papieskimi koronami.



Ciekawostką jest szopka, która została wykonana w drugiej połowie XIX w. przez Longinusa Wittiga, składająca się z ok. 800 postaci, z tego 300 ruchomych, ze scenami bożonarodzeniowymi oraz męki i śmierci Jezusa.

# Tu zapo

Do Wambierzyc  
i Barda pielgrzymują  
z dziada pradiada.  
Nieprzerwanie od 1897 r.  
Pątnicy z Gliwic Sońnicy  
podczas nabożeństw  
na kalwarii śpiewają  
pieśni, których  
nie znajdzie się  
w żadnym  
z powojennych  
śpiewników.



tekst  
**DOROTA NIEDŹWIECKA**

**W** tym roku, od 24 do 26 sierpnia, w tradycyjnej pielgrzymce przyjechało około stu osób. – Jak zwykle podczas dwóch dni w Wambierzycach staramy się obejść wszystkie 79 stacji na kalwarii – wyjaśnia Bonifacy Dylus, przewodnik kalwaryjski. – Zaczynamy od stacji życia ukrytego Pana Jezusa, znajdujących się w krużgankach bazyliki. Później odwiedzamy stację Męki Pańskiej i innych ewangelicznych wydarzeń.

**Z walizkami  
na piechotę**

Tak jest od 111 lat, czyli od czasu, gdy jedna z mieszkanek Sońnicy podczas widzenia usły-

szła nakaz, by pielgrzymować do Albendorf (dzisiejszych Wambierzyc). Ludzie odnaleźli miejscowość na mapie i 8 września pojechali do niej. Złożyli też ślub, że będą tu przybywać co roku i namawiać do tego innych. Odtąd polskojęzyczna pielgrzymka przyjeżdżała tu raz, a przez długi czas dwa razy w roku: w lipcu i we wrześniu. Nie zaniechano jej podczas wojny. W czasach komunistycznych powiększyła się nawet znacznie (na 50-lecie w 1966 r. przybyło ok. 1100 pielgrzymów), nie zarzucono jej również w stanie wojennym. W okresach, w których zakazywano gromadzenia się, pielgrzymi przybywali indywidualnie.

– Jeździliśmy do Ścinawki Średniej, niekiedy stamtąd do Radkowa, a dalej pieszo, z walizkami – wyjaśnia Szymon Dylus, brat pana Bonifacego, także przewodnik.

– A było co nieść, bo mieliśmy ze sobą prowiant na czas

Od stu jedenastu lat przybywają do Królowej Rodzin

# minam o troskach



ZDJĘCIA DOROTA I ANDRZEJ NIEDZIELNY

pielgrzymki – dodaje żona pana Bonifacego. – Zwłaszcza w latach 80., gdy w sklepach niczego nie można było kupić.

**Ponad 100 osób przybyło z Gliwic Sośnicy do Wambierzyc.** Na zdjęciu **podczas wieczornej modlitwy przed bazyliką**

## Modlitwa w górach

Do dziś pielgrzymują i starsi, i młodszy; chociaż starsi bardziej regularnie.

– Odkąd 17 lat temu wyjechałam za granicę, brakuje mi tej pielgrzymki – mówi Gabriela Gasz. – Tutaj mogłam zapomnieć o codziennych troskach, odpocząć od pracy, obowiązków, przemyśleć pewne sprawy i nabrać sił.



Jedną z młodszych osób, które pielgrzymują co roku, jest Magdalena Magiera (21 lat). Pierwszy raz przyjechała tu z rodzicami i starszym bratem, kiedy miała trzy lata. Jej tato, jeszcze jako kawaler, zaczął grać w sośnickiej orkiestrze i jeździć na pielgrzymki, później dołączyła do niego żona.

– Te wyjazdy łączą nas jako rodzinę – podkreśla pani Magda. – Wspólne wypisywanie intencji na tradycyjne tu wypominki, razem spędzony czas i modlitwa: nie taka zwyczajna, w ławkach, ale w górach, gdzie równocześnie podziwiamy piękne widoki, słuchamy śpiewu ptaków i czujemy na policzkach wiatr, jednoczą nas...

**Przed procesją w krążgankach bazyliki.** Na zdjęciu **ks. Piotr Szczypiorski**

Justyna Pałowska (24

lata) była na tej pielgrzymce po raz drugi w życiu. Zauroczyła ją atmosfera: stworzenie prawdziwej wspólnoty z innymi ludźmi. – Ważne jest dla mnie także to, że wspólnie przeżywamy na kalwaryjskich ścieżkach cierpienie Jezusa i Jego Matki, towarzyszymy im w bólu.

## Dylusowe śpiewanie

Najdłużej ze wszystkich obecnych pielgrzymuje rodzina Dylusów.

– Ksiądz proboszcz parafii św. Andrzeja, do której kiedyś należała Sośnica, zawołał naszego dziadka i powiedział: masz głos, jesteś zaangażowany w życie religijne, zostaniesz śpiewnikiem (czyli osobą, która przewodniczy modlitwie różańcowej, godzinkom i innym śpiewom) – opowiada pan Szymon. – Tak powstała tradycja rodzinna: po dziadku śpiewnikiem został ojciec, później ja z bratem – wyjaśnia Szymon Dylus. – Na pielgrzymce do Wambierzyc pierwszy raz byłem jako ośmiolatek, w 1944 r. Ślub pan Szymon także wziął w tu-tejszym sanktuarium.

**Melodie do pieśni przygrywa sośnicka orkiestra**

Dylusowie podczas prowadzenia pielgrzymek po kalwarii do dziś korzystają ze starych, pozostałych po ojcu i dziadku, kalwaryjek i śpiewników. Śpiewają z nich m.in. pieśni do stacji życia ukrytego w krążgankach, których nie ma w żadnej z powojennych książeczek, nawet w pisanej dla Wambierzyc kalwaryjce ks. Józefa Tokarza.

– Ludzie czują się bardzo przywiązani do tych pieśni – wyjaśniają przewodnicy. – Gdy tylko którą pominiemy, zaraz o niej przypominają.

## Przewodnik modlitewny

Pieśni śpiewane przez grupę z Sośnicy mają znaleźć się w nowej kalwaryjce, którą zamierzają wydać ojcowie franciszkanie.

– Chcielibyśmy zebrać w niej tradycyjne pieśni wszystkich przybywających tu grup pątniczych, stałaby się ona dla przybywających swoistym, modlitewnym przewodnikiem – wyjaśnia o. Damian Franciszek Stachowicz, proboszcz. ■



## LIST



list@goscniedelny.pl

## Z Lubecka do Fatimy

Pielgrzymi z sanktuarium Matki Bożej Lubeckiej wyruszyli tego lata do innych sanktuariów, również maryjnych. 46-osobowej grupie przewodził ks. proboszcz Andrzej Bartysiewicz, który zorganizował wyjazd i w czasie tych rekolekcji w drodze prowadził rozważania na temat przykazań kościelnych.

Naszym celem była Fatima, ponieważ właśnie obchodzona jest 90. rocznica objawień. Nim jednak tam dotarliśmy, nawiedziliśmy inne sanktuaria: Madonna Della Corona w Spiazzi, Matki Bożej Płaczącej w La Sallette, Pięknej Pani Niepokalanie Poczętej w Lourdes oraz szczególne miejsce dla wielu wierzących, nie tylko Hiszpanów, jakim jest Santiago de Compostela.

Siódmego dnia naszej drogi dotarliśmy do Fatimy. Duże wrażenie zrobił na nas wielki plac przed bazyliką i niewielka kaplica objawień Białej Pani trzem pastuszkom. Niezapomniane pozostaną spędzone tam przed cudowną figurą Matki Bożej chwile, na modlitwach różańcowych odmawianych w różnych językach – również po polsku – oraz procesjach ze świecami. Wielu pielgrzymów z naszej grupy przeszło na kolanach ścieżką prowadzącą przez cały plac do kaplicy objawień. Choć pozostały

poobcierane kolana, to w sercu odczuwało się wielką radość. Podczas pobytu w Fatimie wyjeżdżaliśmy do Lizbony – miasta, w którym urodził się św. Antoni, na Cabo da Roca – najdalej na zachód wysunięty kraniec Europy oraz do Nazare, by tam odpocząć na piaszczysto-kamienistej plaży, skosztować słonej wody Oceanu Atlantyckiego i zamoczyć w nim nogi.

Po opuszczeniu Fatimy, w drodze powrotnej do kraju, zwiedziliśmy m.in. Salamankę, Avila, Toledo, Madryt, Saragossę z bazyliką cudownej figury Matki Bożej na Kolumnie, Barcelonę i Montserrat, z cudowną figurą Czarnej Madonny. Podziwialiśmy również pałac papieski, katedrę i most na Rodanie w Awinionie oraz mogliśmy uczestniczyć w odprawie warty przy pałacu książęcym w Monako.

Tego, co nasze oczy ujrzały, po prostu nie da się opisać. Nie tylko przepiękne krajobrazy, florę śródziemnomorską, niezwykle urokliwe szczyty górskie podświetlane wschodzącym słońcem, lazur nieba i wody w Monte Carlo, ale też perleki kultury i architektury, nie tylko sakralnej. Pełni niezapomnianych wrażeń, rozmodlenia i rozśpiewani, ubogaceni na duchu i opaleni na ciele, wróciliśmy szczęśliwie do Lubecka. Po przebyciu prawie 9 tysięcy kilometrów.

**PIELGRZYMI Z LUBECKA**

**Pielgrzymi z lubeckiego sanktuarium odwiedzili Fatimę**



ARCHIWUM PARAFIALNE

## Wystawa fotograficzna

## Wyrwać z przezroczystości

Od 10 do 19 września na gliwickim rynku będzie można zwiedzać wystawę zdjęć autorstwa Wiesława Jurewicza, która jest opowieścią o bezdomnych i o tym, że można im skutecznie pomóc.

– Ideą wystawy jest zauważenie pewnej mentalnej przezroczystości bezdomnych. Niby są, ale ich nie ma. Nie ma ich w naszej świadomości i nie ma ich w nurcie życia. Znikają z obiegu towarzyskiego, rodzinnego, społecznego, konsumpcyjnego itd. Na fotografiach pojawiają się sylwetki „duchów ludzkich” na tle normalnego życia miejskiego – wyjaśniają organizatorzy z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta we Wrocławiu.

Wystawa „Wyrwać z przezroczystości” jest częścią projektu „Wyprowadzić na prostą”, który obejmuje swoim zasięgiem 11 miast w Polsce (w tym Bytom, Gliwice i Zabrze), w których po-

wstały Punkty Aktywizacji Bezrobotnych. W PAB-ach testowana jest innowacyjna i oparta na indywidualnym podejściu metoda aktywizacji społeczno-zawodowej osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Tzw. me-

toda towarzyszenia okazała się bardzo skuteczna – 43 proc. osób, które korzystały z projektu, znalazło zatrudnienie na podstawie umów o pracę (na etapie planowania zakładano, że będzie to 15 proc!).

Organizatorzy wystawy mają nadzieję, że dzięki niej uda się choć częściowo przełamać stereotyp osoby bezdomnej i bezrobotnej, którą – wbrew powszechnej opinii – tak naprawdę może stać się każdy. Przekonują o tym zwłaszcza młode zadbane kobiety, które są bohaterkami fotografii. Chcą też upowszechnić „metodę towarzyszenia”, która może być z powodzeniem stosowana w pracy z osobami wykluczonymi społecznie. ■



## Warsztaty w Paczynie

## Małżeński weekend

Teraz już nie tylko narzeczeni, ale także małżeństwa mogą uczestniczyć w weekendzie organizowanym przez diecezjalne duszpasterstwo rodzin.

Weekendowe przygotowanie do sakramentu małżeństwa tak dobrze zostało przyjęte, że podobnych zajęć zaczęły domagać się także małżonkowie, którzy w czasie narzeczeństwa nie mieli okazji skorzystać z takiej propozycji. – Dlatego pragniemy serdecznie zaprosić wszystkich chętnych małżonków na warsztaty pogłębiające umiejętność prowadzenia dialogu z małżonkiem i Bogiem – mówi Katarzyna Kamińska-Jurkiewicz z duszpasterstwa rodzin.

Pierwszy weekend odbędzie się 27 i 28 października w Domu Rekolekcyjnym Misjonarzy Klaretynów w Paczynie. W programie przewidziane są miniwykłady, ćwiczenia i warsztaty prowadzone przez kapłana i pary małżeńskie. Zajęcia będą trwały od godz. 9.00 w sobotę do godz. 17.00 w niedzielę. Organizatorzy zapewniają nocleg, wyżywienie i materiały do zajęć. W spotkaniu mogą uczestniczyć pary małżeńskie, które nie były na weekendzie dla narzeczonych i są małżeństwem nie dłużej niż 5 lat. Więcej informacji i zgłoszenia: 507 389 948, 501 397 904, 0 32 279 03 67 (po godz. 21.00), e-mail: drozdin@kuria.gliwice.pl. ■

**Bp Jan  
Wieczorek**



**Drodzy  
Diecezjanie!**

List biskupów  
metropolii  
górnos Śląskiej

już wcześniej zapowiadał wielką  
rocznicę śmierci św. Jacka.

Impulsem, który spowodował  
wyższe zainteresowanie tym  
świętym, były słowa Jana Pawła II,  
wypowiedziane na Górze Świętej  
Anny. Gdy w 1983 roku ludzie  
skandowali „Zostań

z nami”, powiedział: „Muszę  
jechać do Krakowa (...).

Tam jest wasz Jacek,  
tam jest wasza Bronisława”.

W roku 1966 Prymas Tysiąclecia  
wygłosił w Kamieniu kazanie,  
w którym podkreślił, że tu,

na Śląsku, rodzą się święci.  
Kard. Wyszyński wspominał

św. Jacka, bł. Bronisławę i bł.  
Czesława. „Gdy współpracuje

się z łaską Bożą, to nawet na  
kamieniach rodzą się piękne

owoce” mówił, nawiązując do  
nazwy miejscowości, w której

urodził się śląski święty. Jest  
czas, aby uczcić tego wielkiego

Europejczyka. Dlatego zachęcam  
wiernych diecezji gliwickiej

do udziału w obchodach  
zakończenia Roku św. Jacka,

które odbędą się  
w Rzymie. Dziekani

i wicedziekani zostali  
już poinformowani

o szczegółach,  
a chętni mogą

pytać swoich  
proboszczów.

To może  
być piękny

akcent  
metropolii

górnos Śląskiej  
w Wiecznym

Mieście.

# Jackowe dni w Watykanie



Wierni z diecezji  
katowickiej,  
gliwickiej i opolskiej  
**15 października**  
spotkają się  
w Stolicy  
Piotrowej.  
Wędrujemy,  
by dziękować  
za św. Jacka.

**O** bhody 750. rocznicy śmierci Jacka Odrowąża zbiegają się z dniem, w którym wspominamy wybór Jana Pawła II na papieża. 16 października podziękujemy więc za dar dwóch wielkich Polaków.

Święty Jacek, idąc z Rzymu do Polski, wzbudzał żar wiary w mieszkańcach trzynastowiecznej Europy. Za miesiąc wierni z katowickiej archidiecezji powędrują do Rzymu wraz ze swoimi księżmi biskupami. Zaproszono wielu znakomitych gości, w tym przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

W poniedziałek 15 października zbierzemy się w Bazylice św. Sabiny na Awentynie na dziękczynnej Mszy świętej, którą uświetni zespół Śląsk. We wtorek odbędzie się otwarta dla każdego sesja naukowa. Prelegenci różnych narodowości opowiedzą o śladach, które pozostawił nasz patron w ich kraju. Wieczorem tego samego dnia w Auli Pawła VI uroczysty koncert poprowadzą Grażyna Torbicka, Piotr Adamczyk i Piotr Kraśko. Zapowiedział na nim swoją obecność Sekretarz Stolicy Apostolskiej ks. kardynał Tarcisio Bertone. Organizatorzy pielgrzymki oczekują na oficjalne potwierdzenie przybycia Ojca Świętego Benedykta XVI.

Na wtorkowy koncert wstęp jest wolny. Jedynym warunkiem jest posiadanie wejściówki, którą można odebrać w każdej księgarni św. Jacka. Ostatniego dnia pielgrzymki wierni trzech śląskich diecezji będą uczestniczyli w audiencji generalnej u Ojca Świętego na Placu św. Piotra.

– Już dziś zachęcamy parafie, by organizowały wyjazd. Liczymy też na indywidualnych pielgrzymów, z którymi spotkamy się na miejscu – mówi ks. Krystian Kukowka, szef komitetu organizacyjnego pielgrzymki.

Archidiecezja katowicka zorganizuje konkurs, w którym nagrodą będzie wyjazd do Rzymu. Szczegóły wkrótce.

Szczegółowe  
informacje  
o pielgrzymce  
znajdują się  
na stronie  
internetowej  
[www.ksj.pl/rzym](http://www.ksj.pl/rzym)

Wśród książek

# Nasi tekszańscy krewniacy

79 biogramów rodzin sprzed półtora wieku, które wymigrowały ze Śląska do Teksasu. Wśród nich krewni wielu z nas.

Rzadko która książka może cieszyć się słowem wstępnym napisanym aż przez trzech biskupów! Autorami wprowadzeń do drugiego tomu „Śląskich Tekszańczyków” są abp Alfons Nossol i bp Jan Wieczorek jako biskupi terenów, z których w połowie XIX wieku masowo wyruszyli za Ocean pierwsi osadnicy, którzy mówili po polsku, czy też raczej „rzon-dzili po słonsku”. Trzecim jest potomek tych emigrantów – bp John Walter Yanta, ordynariusz diecezji Amarillo w Teksasie.

To książka niezwykła, nie tylko dlatego, że jest efektem wieloletniej pracy całego zespołu ludzi, tworzącego tekszański Silesian Profiles Committee pod obecnym przewodnictwem Mary Ann Moczygamba-Watson oraz polskich współpracowników i przyjaciół SPC. Książka jest niezwykła, bo przytaczając odległe w czasie zwykle fakty z życia rodzin emigrantów, w sugestywny sposób pokazuje nam, z jakimi przeciwnościami losu, z jakimi problemami musieli się zmagać, jakie było ich życie. Niemal w każdej biografii rodzinnej, zamieszczonej w „Śląskich Tekszańczykach II”, można dopatrzeć się ludzkich dramatów, wielkich trosk, realnych trudności życiowych, wobec których nasze codzienne być może zbledną. Czasem jest to tragedia czytelnika – jak śmierć Adalberta Kozuba, pochodzącego ze Świbia, „zastrzelonego prawd-

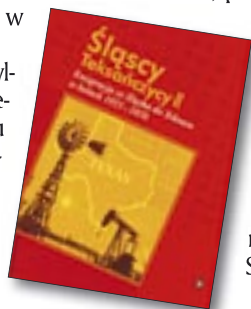
podobnie z sześciostrzałowca” (San Antonio Express, 3 lutego 1870, str.3), gdy wracał z targu wozem. Kiedy indziej przejmują sama wymowa zwykłych życiowych faktów: porównywanie dat ślubów, zgonów, wieku dzieci – jak choćby w historii Sebastiana Gawła urodzonego w Kieleczce, którego historię tak podsumowuje autor biogramu: „Mąż pięciu żon i ojciec piętnaściorga dzieci został pochowany w mogile bez nagrobka”.

W tomie drugim przedstawiono biogramy, interesujące dokumenty, jest wiele zdjęć nawet sprzed ponad stu lat, które w zajmujący sposób opowiadają o „śląskich Tekszańczykach”, pochodzących z następujących parafii naszej diecezji: Boronów, Dziergowice, Paczyna, Poniszowice, Sądów, Sieroty, Stare Tarnowice, Świbie, Toszek, Tworóg, Wielowieś, Wiśnicze. Wśród nazwisk znajdują się m.in.: Banduch, Biela, Dryś, Dziuk, Jarząbek, Joschko, Kindel, Kołodziej, Kowolik, Labus, Morawietz, Nocoń, Opiela, Polok, Pyka, Szodrok, Winkler i Zyzik.

Książkę można nabyć w dziale sprzedaży wydawnictwa Świętego Krzyża lub także zamówić (tel.: 077 453 11 23, 077 441 71 55, e-mail: sklep@wydawnictwo.opole.pl). Nakład jest ograniczony (700 egz.).

AK

\* *Śląscy Tekszańczycy II. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1853–1870. Opr. Silesian Profiles Committee (przew. Mary Ann Moczygamba-Watson), przełożył i przygotował do druku ks. Wojciech Reisch. Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007, s. 262.*



Wystawa prac Mariana Bietkowskiego

## Artystyczne spotkania

„Spotkania. Akwarela – Pastel – Kredka” – to tytuł nowej wystawy, która zostanie otwarta w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II w Gliwicach.

Jej autor – Marian Bietkowski – pochodzi ze Lwowa, ale od 1946 roku związany jest z Gliwicami. W swojej wieloletniej pracy specjalizował się m.in. w architekturze

wnętrz, grafice wydawniczej i artystycznej (ekslibris), ale najchętniej zajmuje się malarstwem w technice akwarelowej. Stosuje techniki akrylowe, suche pastele i kredkę.

Wystawa, w 50. rocznicę pracy twórczej autora, zostanie otwarta 16 września o godz. 16.00 i będzie czynna do 4 października, codziennie od godz. 14.00 do 19.00, oprócz piątków i niedziel.

## Zapowiedzi

### XII MIĘDZYNARODOWY ZABRZAŃSKI FESTIWAL ORGANOWY

im. ks. Antoniego Chlondowskiego. Koncerty w najbliższym tygodniu:

9 WRZEŚNIA, kościół Niepokalanego Serca NMP, godz. 17.30 – Witold Zaborny, Rybnik.

15 WRZEŚNIA, kościół św. Andrzeja, godz. 18.45 – Jan Jakubik (trąbka), Frantisek Mizera (trąbka), Martin Jakubik (organy), Czechy.

16 WRZEŚNIA, kościół św. Teresy, godz. 17.00 – Bartłomiej Bokszczanin – Legionowo.

### TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza 11 WRZEŚNIA o godz. 18.30 na wykład pt. „Poglądy pedagogiczne E. Stein”. Spotkanie odbędzie się w salce przy parafii katedralnej w Gliwicach (ul. Jana Pawła II 5).

### O ŚW. FRANCISZKU POETYCKO

12 WRZEŚNIA, parafia św. Franciszka w Zabrze (ul Wolności 446), po Mszy św. o godz. 18.00 – wykład ks. prof. Jerzego Szymika pt. „Tropem św. Franciszka, czyli o teologii, poezji, świętości”. Spotkanie odbędzie się w ramach przygotowań do parafialnego odpustu.

### OBCHODY KALWARYJSKIE

ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego odbędą się na Górze Świętej Anny od 12 do 16 WRZEŚNIA. Rozpoczęcie w środę o godz. 18.00. W sobotę o godz. 19.00 nabożeństwo ze świecami i udziałem księży biskupów, w niedzielę o godz. 11.00 w grocie lurdzkiej uroczysta Suma odpustowa i nabożeństwo na zakończenie. Więcej: [www.swanna.pl](http://www.swanna.pl).

### NABOŻEŃSTWO POD KRZYŻEM PAPIESKIM

14 WRZEŚNIA, godz. 18.00, parafia św. Wojciecha w Zabrze – Msza i nabożeństwo światła pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka.

### DOŻYŃKI DIECEZJALNE

16 WRZEŚNIA, godz. 12.00, sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza.

### REKOLEKCJE KIK-u

28–30 WRZEŚNIA, dom rekolekcyjny w Kokoszycach. Prowadzi ks. Herbert Hlubek. Informacje i zapisy: Zofia Adamska, tel. 32 707 6573.